

JAK KREATYWNOŚĆ ZMIENIA NASZ ŚWIAT?

Każdy z nas jest kreatywny i warto się o tym przekonać. Twórcze myślenie, jak każdą umiejętność, można i warto trenować. Oryginalne pomysły nie należą się tylko wielkim uczonym i uznanym artystom.

Czy na pomysły się wpada? Jak myślicie?

Odpowiem tak:

POMYSŁ

1. Nie leży na ziemi i pod ziemią.
2. Nie unosi się w powietrzu.
3. Nie można się z nim zderzyć.
4. Nie rośnie na drzewach.

A tak na poważnie - pomysły tworzy człowiek.

Każdy z Was jest kopalnią pomysłów. Jeśli tylko jakąś część Waszego czasu poświęcicie na czytanie książek, branżowych gazet, przeglądanie Internetu pod względem zawodowym - to gotowa recepta na dobry pomysł.

Wielu z Was zadaje sobie pytanie:

Co robić po ukończeniu szkoły?

To właśnie od Waszej kreatywności, czyli dobrego pomysłu zależy jak ułożycie życie prywatne i zawodowe.

Dla tych niezdecydowanych i mówiących, że gimnastykują swoje szare komórki i NIC, przypomnę jak można podkreślić kreatywność jak znaleźć nowe rozwiązania, często nieszablonowe.

Spróbujcie najpierw zwolnić się z myślenia, że coś jest niemożliwe, za drogie lub niedostępne. Kiedy zbyt mocno analizujemy i krytykujemy możemy nieświadomie blokować kreatywność.

W obecnym okresie wiele czasu spędzamy we własnym towarzystwie, proponuję więc wykorzystać go produktywnie i pomyśleć co będzie dalej.

Proste ćwiczenie. Metoda „indywidualnej burzy mózgu“.

Kiedy nie mamy do dyspozycji grupy, a chcemy przepracować jakiś temat. Praktycznie wygląda to tak:

Siadamy się nad kartką i zapisujemy wszystkie pomysły, jakie przychodzą do głowy.

Na początku mózg generuje sporo pomysłów, ale należą one do kategorii oczywistych, ze zbioru „już o tym myślałem“. Potem przychodzi faza chwilowej blokady, którą trzeba przeczekać, aż nadejdzie nowa fala, a wraz z nią pojawiają się pomysły mniej oczywiste. Wtedy robimy przerwę, po której wracamy do pracy i dopisujemy kolejne rozwiązania przed przejściem do ich weryfikacji. Można położyć kartkę papieru koło łóżka.

Badania pokazują, że około trzeciej nad ranem z podświadomości uwalniają się albo niepokoje, które odrzucamy w ciągu dnia, albo genialne skojarzenia z tym, nad czym wcześniej pracowaliśmy. Dzięki przerwie wchodzimy w fazę rozwoju naszego pomysłu. Olśnienie może pojawić się właśnie w tym czasie albo gdy już wrócimy do pracy.

Chcąc być kreatywnym, trzeba być także cierpliwym. W fazie burzy mózgów 90 proc. pomysłów trafia do kosza, 10 proc. jest do przemyślenia i tylko 1 proc. będzie strzałem w dziesiątkę. Tylko pamiętajcie, że bez tych 99 procent nie byłoby genialnego rozwiązania.

I polecam jeszcze obserwować dzieci, jeżeli macie je w swoim otoczeniu, będą bardzo pomocne. Nic nie zastąpi dziecięcego sposobu myślenia, dziecięcej zabawy i uważności.

Justyna Hnat-Bojar